

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicę kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.
 Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Bewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Reynsko-katolickie:
 Adres: Gabryela arch.
 Adres: Zwiastowanie.
 Rejtrze: Emanuela.

Greko-katolickie:
 Teofana pr.
 Nykyfora.
 Wenedykta.

REDAKCYJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polewać na słonki, drobie i pardwy, ciętrzewie i gluszcze, i ptactwo wodno i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 53 m.
 Zachód „ o 6 g. 18 m.
 Barometr 758. Słotno.

Jak się ma Fryderyk III.

Spekulacja giełdowa na chorobę i ewentualną śmierć Fryderyka, rozpoczęta ohydny sposobem podczas pobytu tegoż w San Remo, idzie dalej swoim torem.

W chwili, gdy o zdrowiu cesarza w całej prasie pomyślnie szerzą się wieści, narodowo-liberalny *Deutsches Tageblatt* otrzymuje rzekomo z bezpośredniego otoczenia monarchy zatrważające o stanie jego obecnym szczegóły:

„Odlączyono od matki cesarz Fryderyk przeżywa żalobę, a z najbliższego otoczenia pochodząca wiadomość o stanie zdrowia inaczej brzmi nieśmiało, niż rozpowszechniane przez prasę codzienną pogłoski. Od czasu powrotu z San-Remo na krótko tylko mógł łoże boleści opuszczać i opuszczać to było wolno, a w ogóle tak jest słabym, że projektowane dawniej przeniesienie się do Wiesbadenemu zaniechanemu być musiało, ponieważ lekarze ponowną daleką podróż za zupełnie niemożliwą uważali.“

W przeciwności do powyższego doniesienia dziennika narodowo-liberalnego czytamy w całej prasie niemieckiej szczegóły z życia codziennego cesarza Fryderyka, dość kompletny i zgodny stanowiący obrazek, który nie uderza wcale tak czarnymi barwami, w jakich odmalował stan zdrowia nieznanego reporter wspomnianego dziennika. Liczne przyjęcia i audjencje każą raczej przypuszczać, iż Fryderyk czuje się na siłach, zwłaszcza zaś szczegóły o przyjęciu deputacji municypalnych władz Berlina przez całą prasę komunikowane za dowód posłużyć mogą, że cesarz nie najgorzej się miewa.

Zgodnie z większością podawanych pomyślnych wiadomości o zdrowiu cesarza Fryderyka brzmi artykuł dziennika *Börsen Courier*. Według przemiany tego artykułu cesarz kazał sobie referować o przebiegu posiedzeń plenarnych obu izb Reichstagu i parlamentu, szczególnie zaś o odczytaniu przez księcia kanclerza i przyjęciu przez izbę odczytania.

Börsen Courier dowiaduje się nadto, iż cesarz zamierza z kolei przyjmować szefów wszelkich władz cesarskich i królewskich, a dalej stojących na czele zakładów publicznych, protegowanych od dawna przez niego. Lekarze zezwalają na to chętnie, ponieważ od dawna zauważyli, iż pacjent uważa potrzebę zatrudnienia i działania i że niewątpliwie, anormalne położenie swoje uczuwałby bardziej, tem dotkliwiej, gdyby od czynności i zajęć umysłowych wstrzymać się był zmuszony.

Z ust zaś licznych osób, które cesarza w ostatnich dniach widziały sąd brzmi zgodnie, że wygląda on bardzo dobrze i że pewność dawną i wyjątkowo pogląd w zupełności zachował. Książęta i dostojnicy, którzy na obchód żalobny do Berlina przybyli, a mieli sposobność widzieć się i rozmawiać z chorym, wyrażali się w przeważnej liczbie, że wobec takiej umysłowej siły i dzielności, jaką cesarz okazywał, zapewne i siły fizyczne zdolne będą oprzeć się jeszcze długo wszelkim przypadłościom i cierpieniom.

„Pesymizm“, tak kończy w tym względzie reporter *Börsen Couriera*, „polega na abstrakcyjnych i pesymistycznym szczęściem na faktach.“
 Wiadomość o ponownej operacji okazuje się fałszywą. Sprzecznie bowiem z dotychczasowymi komunikatami, *National Ztg.* stwierdza na zasadzie wiarogodnych informacji, że o wyję-

ciu odumarłych chrząstek krtani, pomiędzy lekarzami pacjenta nigdy nie było mowy, dawniejsze zaś pogłoski o zniewalającym do operacji zaafektowaniu chrząstki już dawno ucichły. I obecnie wedle *National Ztg.* nie słyhać o tem, że kawalek chrząstki odlączył się od organizmu i że przez operację usuniętym być powinien.

Tak brzmi telegraficzna depesza, streszczająca na ten temat artykuł *National Ztg.*

Listy z kraju.

Przemysł 22. marca. (Jeszcze o wypadku na kolei *Lupkowskiej*). W Nr. 82 z dnia 22. b. m. *Kurjera Lwowskiego*, w korespondencji z Komańczy, podana jest wiadomość o wypadku na węgierskiej linii kolei węgiersko-galicyskiej w nocy z 19. na 20. bm. w sposób mylny, dlatego upraszamy o sprostowanie tejże.

Jak z natychmiast wdrożonego dochodzenia się okazuje, rzeka Laborec, wzbierająca jak zwykle wszystkie górskie rzeki nagle, obróciła cały swój prąd na groblę kolejową przy kilometrze Nr. 170.3 między stacjami Mezö-Laborec i Radyany i pomimo, iż ta jest ubezpieczona wałem i murem kamiennym, przerwała ją w chwili, gdy przejeżdżał lokalny pociąg mieszany N. 13., idący z Legenye-Mihalyi do Mezö-Laborec około godziny trzy kwadranse na jedenastą w nocy. W skutek tego wykoleiła się lokomotywa a za nią 5 wagonów ciężarowych i jeden osobowy II/III klasy, próżno i stoczyły się w rzekę. Maszynista Żurowski został zabity, dwaj palacze stojący po drugiej stronie lokomotywy doznali lekkich uszkodzeń, natomiast konduktor prowadzący pociąg i jeden hamownik są ciężko poranieni. Wozy osobowe, w których było 41 podróżnych, zostały w torze i nikt z jadących nie doznał szwanku. Most żaden się nie zawalił, gdyż w tem miejscu nie ma żadnego mostu.

Przerwa, a raczej jednostronne zmycie grobli wynosi około 70 metrów długości i będzie do dwóch dni naprawioną, tymczasem zaś podróżni przy pociągach osobowych dziennych przesiadają się na miejsce wypadku do innego pociągu, podczas gdy inne pociągi z powodu trudności przeprowadzania osób nocną porą przez usuwisko, dochodziły przez dwa dni z jednej strony do Mezö-Laborec, a z drugiej strony do Homonny. Od dziś już i przy nocnych pociągach będzie się można przesiadać.

Tarnów 23. marca. (Wylewy). Chociaż Wisła i Dunajec tego roku w powiecie dąbrowskim szkód znacznych nie zrzadziły, bo zatopiły tylko grunta przed wałami ochronnymi położone, to nagłym roztopem śniegów wzbrana rzeka Bren i jej dopływy zalały przestrzeń około 20.000 morgów wynoszącą.

Wsie Żaluze, Zabrze, Dąbrowica, Suchy grunt, Brzezówka, Radwan, Skrzyńka, Cwików, Adamierz, Dąbrowki i Pilcza gorycka są prawie całkiem zalane, a Wólka mędrzechowska, Dąbrowki breńskie, Olesno, Wielopole, Smegorzów, Lubasz, Radgoszcz i Słupiec, gdzie dla upustu wód wał wiślany znów rozkopać trzeba, są częściowo zalaniem dotknięte. Powódź byłaby jeszcze rozleglejszą, gdyby wody Nowego Brnia nie przedarłyby wału dzielącego je od dawnego odpływu, Starym Brniem zwanego.

Trudno pojąć, dlaczego przy zamierzonej a

po części rozpoczętej regulacji tych dzikich wód, plany nie łączą odpływów starego i nowego Brnia w jeden system, lecz izolują ten ostatni odpływ z niewątpliwą szkodą powiatu dąbrowskiego. Od 18 lat, odkąd zasypano stare koryto Brnia wałem pod Dąbrowką i odkąd zmusza się ściek wód z 27 mil kwadratowych, by się pod kątem prostym wtoczył w sztucznie wybrane i zbyt wąskie koryto, nowym Brniem zwane, ponawiają się ciągle na tak wielką skalę powodzie w naszych stronach.

Posiewy jesienne i ziemniaki w kopcach w zatopionych wsiach są niewątpliwie zniszczone, a budynki w wielu miejscach uszkodzone.

Sanok 21. marca. (Życie towarzyskie. Przedstawienie sceniczne. Zawiazanie towarzystwa muzyczno-dramatycznego). Sposępniało wesołe dawniej życie w naszym mieście, odkąd otwarto tu sąd wyższy. Podczas kiedy poprzednio ciągle były zabawy w karnawale, a w poście odbywały się towarzyskie zebrania lub częste przedstawienia amatorskie, urządziło tej zimy kasyno ledwie jeden bal, który zupełnie prawie zrobił fiasco, mimo iż dochód przeznaczony był na tak szlachetny cel, jak założenie domu sierot w Sanoku, a towarzystwo amatorskie zrażone niekorzystną zmianą stonków przedrzemalo w letargu ciężką tegoroczną zimą. Przyczyna tej metamorfozy dosyć jasna. Z przybyciem wielu rodzin podróżowało wszystko, począwszy od czynszu za mieszkanie, a kończąc na najdrobniejszych artykułach żywności. Spodziewać się jednak należy, że wnet nastąpi znowu zmiana na lepsze, bo już w tym roku zostało wiele mieszkań próżnych, mianowicie tych właścicieli, którzy wygórowanym czynszem zredce chcieli przybyszów. Jedynie przedstawienie amatorskie odbyło się 11. bm. Grano „Przysługa“ i „Wesele przy latarniach“ na dochód restauracji klasztoru Franciszkańskiego. Mając podać ocenę tego przedstawienia jestem na prawdę w kłopotcie. Przyzwyczajłem się bowiem czytać po dziennikach tego rodzaju recenzje: Gra amatorów odznaczała się wytwornym artyzmem i mistrzostwem skończonym w najdrobniejszych szczegółach itd., a czytając te androny tuzinkowych recenzentów, nie wiem, czy wierzyć, że mały nasz kraj ma tyle geniuszów scenicznych, czy nie wierzyć i śmiać się z krytyków. Lecz przecież coś napisać trzeba, napiszę więc, ale wyrażę się skromniej o amatorach naszych. W grze ich tak dalece nie było żadnych rażących usterek, że widzowie przyjemnie cały wieczór spędzili, a rozchodząc się objawili życzenie, aby takie przedstawienia częściej się odbywały. Sądzę, że te słowa wystarczą za pochwałę i zachętę amatorów do dalszej pracy. Zresztą powinien ich cieszyć i sukces finansowy, który był wcale świetny, bo po straceniu kosztów dostali 100. Franciszkanie 100 zł. na restaurację klasztoru. Mimo szczerej chęci zamknięcia imion, muszę w końcu składając hołd prawdzie wyznać, że za gorliwe zabiegi w dobiegnięciu amatorów i trudy w aranżowaniu należy się państwu Wysockim zupełne uznanie. — W ostatnich dniach zawiązało się u nas kółko muzyczno-dramatyczne pod przewodnictwem prezydenta sądu. Amatorowie muzy-

Najnieudoczerniej wyglądają przytem skrócenia nazwisk: „panna Mel.“, „pan Schm.“ itp. Przecież skoro ludzie publicznie występują, to nie potrzebują się żenować, i śmieszna jest rzecz skracać im nazwiska, znane w miejscu, a nieznanie gdzie indziej. Red.

niasek komisji rekursów; wale wydziału zmniejszenia ustawy Towarzystwa; tak jak p. Piotra Achsa Miki przesyła petycję Karolowi zwróconemu lekarzowi o przywrócenie osób, iż przywrócić do dawnej z Towarzystwa; dłuższy czas z aw: Walerego Sawerego Kółka, które w wiecyjna stawia zarządu przydziałów powiatu wyjątku będą awodanie korwniosek, iżby nowało członar. Jana Tarz wiceprezesa wniosek ten wniosek kilku tycający sprarzy, lekarzy aliczkowych i zgromadzenie ucie dodatku utkiem przyzjęto z pewa wpisowego 50ciu, a Toch członków awa przeszła i dzisiejszej mu do przylikowskiego, odrzucono. wydział cen, gdyby ta ad w Sejmie, jskiego, oraz

aby wydział wyraził wdzięczność p. Romanowiczowi za energiczne wystąpienie w Sejmie przeciw zmienionemu projektowi. Przyjęto, podobnie jak statut z fundacji stypendyjnej Hipolita Stupnickiego.

Z kolei porządku dziennego zdawał p. Jędrzejowicz sprawę z czynności i uchwał komisji realnościowej. Budowa domu Towarzystwa wedle oferty p. Lewińskiego kosztowałaby 24.309 złr., a czynsze wyniosłyby z góry 6 pre. od tej sumy. Wartość gruntu pod budowę obliczono na 9000 złr. Jest to więc operacja bardzo korzystna. Referent stawia tedy wniosek, aby Towarzystwo poleciło 1) wydziałowi centralnemu przystąpić do budowy, i to jak najrychlej, a dalej, aby 2) dla skutecznego nadzoru robót budowlanych przeznaczyć kwotę 800 złr.

Przeciw pierwszemu wnioskowi występuje p. Bem, nazywając obliczony przez komisję dochód problematycznym, gdyż być latwo może, że podniesiony zostanie podatek gruntowo-domowy, tak jak obecnie ma być podwyższonem opodatkowanie od wódki, a wówczas dochód z domu się zmniejszy. Trzeba się będzie na to przygotować, że mieszkania będą od czasu do czasu stały pustkami. Zresztą sam kosztorys jest problematyczny, i nie można zaręczyć za to, że koszta w rzeczywistości znacznie się zwiększą, niż to teraz powiedzieć można. Mowca domaga się w końcu, aby nad wnioskiem przystąpienia do budowy przejść do porządku dziennego.

P. Reichard zgadza się w zasadzie na wniosek komisji, ale doradza, aby budowę jeszcze odroczyć, a popiera go także p. Wilczek.

P. Skolimowski jest więcej optymistycznych zapatrywań, i żarliwie polemizuje z oponentami. W sprawie tej zabierali jeszcze głos za wnioskiem komisji pp.: Biechoński, któremu świetną mowę przerywano oklaskami, Swolkien i dr. Króweżyński imieniem wydziału centralnego.

Po skończonem przemówieniu referenta wniósł p. Biechoński, aby głosowano imiennie, na co jednak zgromadzenie się nie zgodziło. Ostatecznie oba wnioski komisji przyjęto, poczem przystąpiono do dalszego przedmiotu porządku dziennego i do wyborów trzech członków do wydziału centralnego w miejsce ustępujących. Wybrani zostali ponownie przez aklamację pp.: dr. Króweżyński, Merunowicz i Solecki.

Referent komisji administracyjnej p. Krokowski, stawia sprawę z licznych bardzo pozycyji o dary z łaski, nad którymi przeważnie przeszła izba do porządku dziennego, przyznając tylko wsparcie Gustawie Waldek w kwocie 50 złr., Antoninie Żółcińskiej 50 złr., Leonowi Bieketowiczowi 100 złr. i Ludwice Remer 20 złr.

Przyjęło wreszcie do Towarzystwa 11 nowych

nie zrobiono tego wprzód, i nie uniknięto całego nieszczęścia.

Ponieważ wdowa tego dnia zbyt była cierpiąca, aby ją urzędownie można przesłuchać, radca Sternau przybył ze swym pisarzem nazajutrz rano, i drażliwą swą czynność jak najprędzej i najkrócej załatwił.

Po spisaniu aktu, pozostał jako przyjaciel domu, aby wspólnie z Wilfridem i wdową poczynić potrzebne zarządzenia co do pogrzebu Wallenbergów.

Tymczasem służba wszystko do wyjazdu przygotowywała. Katarzyna zapadła teraz w głęboką melancholję; siedziała pogrążona w bezwiednej zadumie, i obojętnie przystała na to, aby dom jejowski opuścić.

Straszny wypadek w całym miasteczku K. wywołał ogromną sensację, o niczem więcej nie mówiono, i, co rzadko się zdarza, wszyscy na jedno się zgodzali.

Była wszakże jedna osoba, która się poważyła nie podzielać mniemania ogółu, a była nią Eugenia Sternau, córka radcy sądowego.

W duszy młodego dziewczęcia powstało pewne podejrzenie, którego nieśmiała nikomu udzielić; sama sobie nie dowierzała i oskarżała się o niedorzeczność, starając się pozbyć natrętnych myśli. Ale z nieprzepartą siłą wracały one znowu, odwarżając w jej wyobraźni okropne sceny zbrodnicego wypadku.

Przed paru miesiącami, gdy odwiedzała swoją przyjaciółkę Kasię, niechcąc zrobić odkrycie, dostrzegła pani Wallenbergowej.

Towarzystwo całe znajdowało się wówczas na werandzie, gdy wszedł Wilfrid Sellentin. Eugenia z zdziwieniem zauważyła, że Marji oczy błysnęły, a policzki nagłym zakwitły rumieńcem. W dalszym ciągu widziała, jak jej ręka drgnęła ner-

czonków, oraz uchwalono przedłożony preliminarz na rok 1888, w którym cyfra rozchodów ogólnych sięga 45 380 złr., zaś dochodów 57.867 złr. Zgromadzenie uznając dalej zasługi sekretarza p. Makarewicza około rozwoju instytucji, uchwaliło na wniosek komisji w dniu tej 20-letniej rocznicy przyznać mu tytuł „dyrektora administracji“, a jako dodatek ad personam wyznaczyć 200 złr. rocznie, którą to cyfrę w budżecie umieszczono. Uchwalono zarówno wyznaczyć kwotę złr. 1000 na utworzenie fundacji stypendyjnej imienia hr. Zamojskiego, z której korzystać mają dziewczęta (sieroty po członkach), uczęszczające do zakładów publicznych we Lwowie. Do komitetu, który ma się wspólnie z wydziałem centralnym zająć tą sprawą, wybrano pp. Reicharda, Skolimowskiego, Fabiańskiego, Stronera i Biechońskiego. Wniosek p. Bema, aby listy zastawne banku hipotecznego zamienić na listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odesłano do wydziału centralnego.

Prezes żegna w końcu delegatów w serdecznych wyrazach i zamyka na tem posiedzenie o godz. 4.

KRONIKA.

Pomnik dla króla Sobieskiego. Komitet, który w r. 1883 zajmował się sprawą obchodu 200-letniej rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, zebrał się wczoraj w południe na naradę. Przewodniczący Włodzimierz hr. Russocki oznajmił, że na opędzenie kosztów uroczystego obchodu jubileuszowego wpłynęła ogółem kwota 8011 złr.; wydano zaś kwotę 6419 złr.; pozostała przeto kwota 1592 złr., którą w dniu 3. lipca 1884 ulokowano na książeczkę w galic. Banku kredytowym. Na wniosek przewodniczącego uchwalił komitet całą kwotę 1592 złr. wraz z odsetkami od 3. lipca 1884 oddać gminie m. Lwowa w celu przyłączenia tej sumy do kwoty 1000 złr., którą reprezentacja m. Lwowa uchwaliła na pomnik dla króla Jana III. Obecny na posiedzeniu komitetu prezydent p. Mochnacki, podziękował w imieniu miasta za ten dar. Dr. J. Zuliński wręczył także p. prezydentowi ksiąteczkę wkładkową na 100 złr., która to kwota ma być użytą na wmurowanie tablicy pamiątkowej w kościele PP. Sakramentek we Lwowie.

Wskutek konkursu rozpisanego w r. 1883 przez radę m. Lwowa na dzieło popularno-historyczne o królu Janie podana została tylko jedna praca nauczyciela Kazienki z Brzeżan. Manuskrypt jej będzie oddany komisji sędziów. Postanowiono też wezwać p. Gubrynowicza, aby przedłożył rachunek medali pamiątkowych, powierzonych mu r. 1883 do rozprzedaży, a księgarnię Łukaszewicza, aby sporządziła takiż sam rachunek z

wowo, gdy Wilfrid podawał upuszczony klębek włóczki.

Wprawdzie były to objawy przelotne, zaledwie dostrzegalne, gdyż Marja umiała panować nad sobą; ale raz zbudzona podejrliwość nie znikła z umysłu Eugenji. Czula nieprzewidywany wstręt do tak ogólnie lubianej pani Wallenbergowej.

Gdy radca Sternau, sam mocno wzburzony, opowiadał swojej rodzinie o przerażającej nowinie, Eugenja tak milcząco się zachowywała, że byłoby to zwróciło uwagę rodziców, gdyby sami nie byli tak zmieszani i wzburzeni.

— Katarzyna nie popeliła morderstwa, — szeptał jakiś głos tajemny. Natychmiast przedstawiło się jej pytanie:

— Więc gdzie winowajca? Nie mogła przecież ani w myśli łagodną panią Wallenberg posądzić o tak ohydny zbrodnic; ale mała scena na werandzie tak jej się wyraźnie przypominała, że musiała sobie powiedzieć:

— Nie myślę się — Marja kocha Wilfrida Sellentina, w takim razie nienawidzi Katarzyny, jak również nienawidziła swego męża, który ją dzielił od człowieka kochanego.

Eugenja milczała przeto, nie chcąc i nie mogąc wyjawic swych podejrzeń, ani też ogólnego zdania nie podzielała.

Ale gdy się dowiedziała, że Katarzynę mają wywieść do szpitala obłąkanych w Wiedniu, uczuła, że jej uprzedzenia nie są pozbawione podstawy.

Zarazem litowała się nad nieszczęśliwą przyjaciółką.

Chciała prosić matki przynajmniej o pozwolenie pożegnania jej — ale przypominała sobie, że ojciec jeszcze wczoraj surowo zabronił odwiedzać dom Wallenbergów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rozprzedaży „Wianka“ pani Duchńskiej, ofiarowanego w 320 egzemplarzach na rzecz pomnika.

Uchwalono również odszukać matrycę medalu pamiątkowego, deponowaną podobno w muzeum przemysłowem.

Kroki przygotowawcze do postawienia pomnika poczyni p. prezydent odpowiednimi wnioskami do Rady miejskiej.

Reformy pocztowe. Między ministerstwem handlu austriackiem a węgierskiem toczą się narady o zniesienie opłaty na listy kartkowe i o zaprowadzenie jednokopertowych kopert po zniżonej cenie w korespondencjach między Austrią a Węgrami.

Kancelarja Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie odebrała od francuskiego ministerstwa oświaty i sztuk pięknych regulamin, dotyczący pierwszego działu wystawy powszechnej 1889 r., czyli działu sztuk pięknych.

Według tego regulaminu międzynarodowa wystawa sztuki otwartą zostanie w Paryżu dnia 5. maja 1889, i trwać będzie do 31. października tegoż roku; kwalifikują się na nią dzieła artystów francuzkich jak i zagranicznych, wykonane od 1. maja 1878, a wchodzące w zakres malarstwa, rysunku, rzeźby, architektury, sztuchu i litografji. Obok działu francuskiego będą miały wszystkie kraje, reprezentowane na wystawie przez tak zwane komisarjaty generalne (Commissariats généraux) lub przez komitety narodowe (Comités nationaux), osobne dla każdego z tych krajów oddziały. Komitety zaś winne do 1. kwietnia br. wyznaczyć każdy swojego delegata, który w ich imieniu znosić się ma bezpośrednio z ministerjum oświaty i sztuk pięknych w kwestjach, odnoszących się do wymiarów przestrzeni, rodzaju instalacji, odbioru i odsyłania dzieł sztuki. Wobec krótkiego terminu wystosowaną została natychmiast do p. Cyprjana Godebskiego odezwa z zapytaniem, czyby jako stałe zamieszkały w Paryżu i mający najrozleglejsze w świecie artystycznym i urzędowym stosunki, nie zechciał przyjąć na siebie obowiązków delegata zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie.

Zarząd „Lutni“ uprasza wszystkich swych członków czynnych, by na próbę przedkoncertową w sobotę 24. bm. o godz. 7. wieczorem w lokalnościach Towarzystwa w komplecie zebrać się zechcieli.

W Towarzystwie gimnastycznym „Sokol“ będzie miał dnia 25go b. m., o godzinie 5. po południu dr. G. Ziembicki wykład „O najczęstszych przyczynach chorób zewnętrznych u dzieci z uwzględnieniem środków ochronnych i leczniczych“.

Komitet kolonij wakacyjnych dla dziatwy wyznania mojżeszowego ogłasza sprawozdanie za rok ubiegły, z którego wyjmujemy niektóre cyfry. Dochód komitetu wynosił 906 gld. 48 cnt. a składał się ze składek 484 gld. 87 cnt., z pozostałości z roku 1886 256 gld. 61 cnt., z dochodu z wieczorka w Weldzierzu 15 gld. i z subwencyj w ogólnej sumie 150 gld. Za tę pensją wysłano 39 chłopców pod nadzorem dwóch nauczycieli do Weldziera, gdzie młodzi koloniści przebywali od 21. lipca do 21. sierpnia 1887. Wydatek na jednego chłopca za cały czas pobytu wynosił przeciętnie 23 gld. 19 cnt.

Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej Tow. lekarskiego galic. odbędzie się w sobotę 24. bm. Początek o godz. 6. wieczorem. Porządek dzienny: 1) Odczyt odłożony z ostatniego posiedzenia. 2) Dr. Ziembicki: Przypadek głośny z praktyki prywatnej. 3) Dr. Wehr: O wartości dotychczasowych badań bakteriologicznych nowotworów rakowych.

Mianowania. Dr. Leon Kopff, b. asystent uniw. Jag., został zamianowany lekarzem rządowym w zdrojowisku w Krynicy. Dr. Jan Malec, kandydat adwokacki w Krakowie, wpisany został na listę obrońców w sprawach karnych. — Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego Henryka Glazarewicza we Lwowie, zarządcą pocztowym w Podwołoczyskach. — Rada szk. zamianowała Mikołaja Ulwańskiego rzeczywistym nauczycielem w Mszancu, a Grzegorza Kuziowa stałym nauczycielem zawiadującym w Lubieszce.

Odnaka. Wozny przy apelacji lwowskiej Walenty Laskowski w uznaniu długoletniej służby otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

Obrazek złoty słuźną z literami L. K i datą 23/6 873, znalazł przy ulicy Długosza (Kurnicka), ulan Nazarewicz 13. pułku (służący porucznika Thymana).

Okrutna swawola. Śliczne instynkta ujawniają nawet w igraszkach swoich niedorostki, należący do korpusu uliczników lwowskich. Jeden z takich wyrostków, wzięwszy wczoraj, niewiedomo z kąd, niegaszonego wapna, nosił je w worku po ulicy Słonecznej i Szpi-

możliwo
unkami.
wizji
140 cetnarów KAWY „SYRJUSZ“ KAROL BAŁŁABAN
poleca po 1 zł. 84 cnt. kilo, 4³/₄ kilo za 9 zł. 20 cnt.

talnej i sypał nim garścią w twarzę spotykanych pod drodze dzieci. Bawiąc się w tak niewinny sposób... lotrów kilkunastoletni, poparzył boleśnie siedmioletnią dziewczynkę, Chaję Nasserową, córkę biednego wyrobniaka, a chłopca pięcioletniego, Josia Rittes pozabawił lewego oka. Dziecię bawiąc się przed domem na chodniku, padło z okropnym krzykiem omdlałe. Rozumie się, że dokonawszy tak walecznych czynów, lotrzyk zbiegł i ukrył się przed odpowiedzialnością wszelką.

Do razu sztuka! Kucharz D. targując wczoraj masło w faskach u przekupnia, poznał w nim tego samego pachciarza z pod Winnik, który przed dwoma miesiącami, jak to notowaliśmy, oszukał go sprzedając różne śmiecie, pokryte tylko z wierzchu warstwą masła.

Pachciarz Berl Peretz, nie przyznawał się oczywiście stanowczo do winy, potępiła go jednak okoliczność, iż D. sprawdzając zawartość wczorajszego masła, przekonał się iż przekupień powtórnie chciał go oszukać. Dzięki tej przezorności, oszusta Peretza zdemaskowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Rewizje. Z nadchodzącymi świętami rozwinięto znowu energiczniejszą baczność nad wszelakimi fałszerzami produktów. Komisja sanitarna odbywa także oględziny w rozlicznych w dzielnicy żydowskiej zakładach cukierniczych. Celem ich jest przekonanie się, czy istotnie, zamiast żółtek, używanym bywa surogat szafranu, szkodliwy dla zdrowia, lub do cukrów kromchmal anilinami zabarwiany.

Zemsta konkurencyjna. Zamieszkała pod l. 5. przy ulicy Teatynskiej praczka, Balbina Nowicka, idąc wczoraj na strych celem zdjęcia rozwieszonych tamże bielizny, z przerażeniem znalazła ją zlaną kwasem siarczanym. Bielizna wartości do 160 zł., została powierzoną pracze, a że płyn gryzący zniszczył ją do szczętu, dla biednej praczki przeto jest rzeczą niepodobną powetować stratę poszkodowanym i utraciła ona przez to powierzoną klientelę.

Nowicka oskarża o ten nieczyny czyn, drugą praczkę także mieszkającą Józefę Kolisz, gdyż ta przed kilku dniami odgrażała jej się zemstą za to, że wytwarza jej konkurencję i odebrała pracę, dawaną Koliszowej w koszarach wojskowych. Śledztwo w tej sprawie zarządzone.

Restytucja. Przytaczamy dziś z pociechą fakt rzadki przynajmniej. Kupiec p. Sz., zamieszkały w rynku, okradziony został przed dwoma laty przez niewiadomego złodzieja na 300 zł. Rozumie się, że pieniądze te uważał już dawno za stracone zupełnie. Zdziwił się więc i uradował niezmiernie, gdy onegdaj, zawezwany przez jednego z tutejszych wikarzy parafialnych, otrzymał z rąk jego zwrot swej całkowitej sumy. Oczywiście pieczęć spowiedzi nietykalna, pokrywa nazwisko skruszonego złooczyńcy, któremu jednak po oddaniu pieniędzy pozostał jeszcze jeden skarb — już jego własny i silna wiara.

Przykład dla innych. Jeden z tutejszych nauczycieli p. K. posiada dość znaczną bibliotekę podręczną, z bogactwem co miesiąc nowymi dziełami. Bibliofil nasz, obdarzony w wysokim stopniu cnotą uczynności, pożyczał chętnie znajomym i kolegom książki, z czego skorzystał niejaki S., gdyż w ciągu roku uszczuplił tym sposobem bibliotekę p. K. o 75 książek wartości do 180 zł., które jednak wrócić ani myśli. Poszkodowany nie mogąc inaczej odzyskać swej własności, wytoczył przeciw S. sprawę sądową. Wyrok, jaki w tej sprawie zapadnie, będzie niewątpliwie nauczką dla ludzi, którzy twierdzą, że pożyczanie i nieoddawanie książek nie należy do czynów przez kodeks moralny karanych.

Szkoły rzemieślnicze. Celem podniesienia drobnego przemysłu w Rosji w roku bieżącym otwarte zostaną w niektórych guberniach, zwłaszcza przemysłowych, klasy rzemieślnicze przy szkołach początkowych. Obok tego przy kilku szkołach cerkiewno-parafialnych ma być wprowadzona sposobem próby nauka rzemiosł.

Pies wściekły pojawił się jak donoszą *N. Ref.* przed dwoma tygodniami w okolicy Krzeszowic, Rudawie, Brzezince i Nielepicach, który niepowetowane porobił tam szkody. Nietylko bowiem pokąsał inne psy, po wszech się włóczące, lub powiązane na łańcuchach, ale rzucał się także na nierogaciznę, drób, a nawet na ludzi. Jeden z wójtów, bardzo energiczny człowiek, kazał natychmiast wszystkie zwierzęta, przez chorego psa pokąsane, wystrzelać, nie odnosząc się nawet pierwiej w tej sprawie do żadnej władzy politycznej. Chłopca 14 letniego, również pokąsanego, natychmiast do szpitala odwieźć kazał. Inni wójtowie tak nie zrobili, psy i nierogaciznę pokąsaną kazali trzymać zamkniętą, dopóki nie zjedzie weterynarz powiatowy w asystencji żandarmerji. Atoli ów oczekiwany weterynarz w owej asystencji bardzo powoli do wymienionych gmin się wybiera. Tymczasem nowe mnożą się wypadki: we wsi

Rudawie 2 chłopków trzyma dwa pokąsane wieprze w chlewach — twierdząc, że są zdrowe. Wieprz, dłuższy czas na linie trzymany, wyrwał się przed kilku dniami z chlewa i pokąsał swemu chlebobdawcy syna. W przysiółku Mlynce pies pokąsał włościanina Mandeckiego, który obwiązawszy ranę, siedzi sobie spokojnie i wy-czekuje albo napadu wścieklizny, albo weterynarza w asystencji żandarmerji. W gminach wyżej wymienionych lud sam obawia się chodzić po wsi i nie chce nawet działywo do szkół wysłać w obawie, aby jej w drodze pies wciekły nie pokąsał.

W Przemysłu odbędzie się w niedzielę 25. bm. o godz. 6. wieczorem w sali rady miejskiej wykład prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Tomasza Staneckiego „O przepowiedniach stanu powietrza“, a to na rzecz oddziału przemysłowego Towarzystwa „Rodzina“.

Paweł Przedpeński, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zmarł tam onegdaj w 66. roku życia. Paweł Przedpeński, rodem z kaliskiego, oficer artylerji wojsk polskich, później na emigracji w Egipcie, architekt nadworny wice-króla egipskiego, zateśkniwszy za ojczyznę przeniósł się przed laty do kraju i w Krakowie pełnił obowiązki likwidatora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Surowy względem siebie samego, złamany wiekiem i dolegliwymi cierpieniami, rozstał się ze światem, pozostawiając po sobie pamięć zacnego człowieka, który mimo skromnych środków, jakimi rozporządzał, chętnie niósł pomoc potrzebną, a na krótki czas przed śmiercią, przeznaczył fundusz ciężko zapracowany i oszczędzony w kwocie 6000 gld., jako fundacje dla sierót po urzędnikach Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Cześć i pokój pamięci zacnego człowieka, patrioty i dzielnego żołnierza.

Wiktor Gomulicki, znany literat, nowym został dotknięty ciosem. Niedawno donosiliśmy o zgonie dwojga jego dzieci, dzisiaj przychodzi wiadomość o śmierci jego małżonki. Ciężko Bóg go doświadcza!

Także objaw żałoby. Dzienniki berlińskie donoszą, że podczas uroczystości pogrzebowych z rąk cesarza Wilhelma skradł ktoś krzyż z kości słoniowej, który księżniczka badeńska włożyła była w ręce zmarłemu.

Polacy w Troyes, we Francji. Ze sprawozdania Towarzystwa wzajemnej pomocy bratniej im. Konarskiego, istniejącego w tem mieście, dowiadujemy się, że dochód Towarzystwa od chwili jego zawiązania w d. 21. listopada 1886 do 1. stycznia 1888 wyniósł 163 fr., rozchód 158 fr. Na skarb zebrano 86 fr. Prezesem Towarzystwa jest p. Wincenty Bielański, sekretarzem p. Karol Wojciechowski.

Polak w Bagdadzie. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w Bagdadzie znajduje się obecnie czterech lekarzy rodem z Austrii, a także jednej apteki w tem mieście właścicielem jest niejaki Kuziński, Polak, rodem z Galicji.

Z ruin teatru w Oporto wydobyto 66 trupów i szczątki 52 osób.

Usunięcie się góry. W Tyrolu południowym, niedaleko Bozen, usunęła się góra 166 metrów i przerwała nasyp kolejowy na 25 metrów. W chwili katastrofy przejeżdżał tam miejscem właśnie pociąg ciężarowy. Lokomotywa i 21 wagonów zostały zdruzgotane. Z ludz nikt nie został uszkodzony.

Marmur w Siedmiogrodzie. Górze, zawierającą przepysznej białości marmur, znaleziono w Siedmiogrodzie. Według opinji zakładu geologicznego, marmur ten pod względem białości i delikatności ziarna ma dorównywać kararyjskiemu.

Trzydzieści minut mężem. O szczególnym rodzaju oszustwa donoszą dzienniki berlińskie. Autorem pomysłów tym też jest niejaki p. Otto Emil dw. imion Berndt, miesięcznik, który oświadczył się o rękę córki jednego z zamożnych i poważanych obywateli stolicy nadsprejskiej. Nadszedł dzień ślubu, kapłan związał młodą parę ręce, ojciec wypłacił zięciowi gotówką 6000 marek i podano sutą weselną kolację. Pan młody w wybornym był humorze, pił dużo, wznosił nawet toast na cześć swej dożgonnej towarzyszki i na chwilę oddalił się od stołu. W pierwszej chwili niezauważano nieobecności p. Berndta, w półgodziny jednak ojciec i pania Berndtowa ogarnął strach nie na żarty. Zaczęto pana młodego szukać po wszystkich zakątkach i po całym mieście, wreszcie nabrano przekonania, że pan Berndt razem z 6000 markami posagu dał nura. W kilka dni temu, a w dwa miesiące po drogiej kolacji, udało się policji wiedeńskiej przychwycić pomyslowego miesięcznika w chwili, gdy zamyslał właśnie zażyć przyjemności w teatrze. Zamiast do teatru przeszedł się sprytny oszust do kozy.

Z pieniędzy do nędzy. Między ofiarami, które poniosły straty materialne przez ostatnie ruszenie lodów

na Wiśle, znajduje się niejaki Jan Hecker, właściciel berliński, który przed tygodniem mógł się uważać za bogatego człowieka, a dziś jest nędzarzem. Hecker po jakimś krewnym, zamieszkałym w Prusiech, odziedziczył spadek, wynoszący 56.000 marek. Właśnie na kilka dni przed katastrofą spadkobierca powyższą sumę w papierach wartościowych odebrał i tymczasowo ukrył na berlińce, namysławiając się, jak ma otrzymany majątek użyć najkorzystniej pod względem dochodowym. W chwili ruszenia lodów Hecker znajdował się w Warszawie, a na berlińce był jego pomocnik oraz żona z małą córeczką. Ludzie ci zdołali się uratować, lecz o ukryciu przez Heckera walorów na statku nic nie wiedzieli. Tymczasem berlińska została uniesioną i o losie jej do dnia wczorajszego nie ma najmniejszej wiadomości.

„Szerokie natury“. W ciągu niespełna pół roku popełniono w Kownie aż trzy nadużycia. W sierpniu roku seszłego odebrał sobie życie gubernialny kowalewski kowieński Rejntal (Niemiec), z powodu, jak sam się przyznał, roztrwonienia 8000 rubli skarbowych; w miesiąc po śmierci Rejntala okazał się brak papieru stempowego i cennych blankietów (patentów) też na 8000 rubli. Zatem ulotnił się kasjer sądu okręgowego Kapustianskij, po którym (śledztwo w toku), jak mówią, wykryte dotąd nadużycia sięgają 18.000 rubli i nastąpił świeżo tatarski kaznaczej Olejewski (tatar), arestowany został za roztrwonienie 16.000 rubli. Z Kowna pojechała na miejsce komisja, z urzędników izby skarbowej i kontrolnej złożona.

Ruńnięcie gmachu. W Neapolu zapadła się część budynku, znanego pod nazwą Castel Caprano, w którym mieściły się wszystkie sądy miasta. Pałac ów zbudowany został w r. 1230, a od r. 1540 przeznaczony był na siedzibę sądów. Obecni w gmachu urzędnicy, ostrzeżeni nagłym opadaniem tynku, zdołali się wczas uratować; prezes Moscati tylko, który znajdował się sam w biurze i zajęty był pisaniem, nie zdążył się pojsć w ślady kolegów i cudem prawie ocalał. Wszelko dokoła niego się zapadło i pozostał tylko kawałek posadzki, na którym prezes utrzymał się wraz z biurkiem i fotelem, wisząc, jak na tarasie, dopóki nie oswobodziła go szybko nadbiegła straż z tej niebezpiecznej sytuacji. Wypadku z ludźmi nie było. Powodem katastrofy było pęknięcie dwóch olbrzymich słupów, na których spoczywało lewe skrzydło gmachu; ponieważ zaś i prawe skrzydło grozi ruńnięciem, przeto wszystkie sądy w Neapolu musiały zawiesić czynności, a sędziowie i adwokaci mają nieograniczone ferie.

Na 96 rąk. W Petersburgu odbył się ubiegłej niedzieli na rzecz pewnego stowarzyszenia wojskowego koncert, który bez przesady nazwać można monstrualnym. Moskale i co do sztuk pięknych mają bardzo strawny żołądek, a melodie ich odznaczają się tak dziwnymi interwałami i „pianiem“ na wysokich nutach, że nie każdy Europejczyk może to wysłuchać. To też i na wspomnianym koncercie wystąpiono z czemś nadzwyczaj oryginalnym. Na obseruem podium ustawiono 24 fortepianów, a za chwilę zjawilo się 48 zdecydowanych na wszystko pianistek. Na dany przez dyrygenta znak spadło na klawiaturę 96 rąk i 480 palców zaczęło młócić zawzięcie. Koncert na 24 fortepianach trwał długo, bardzo długo, a pewien matematyk wyrachował, że zużyta na to dławidudztwo praca wystarczałaby na zaopatrzenie całego Petersburga w dobre szczyпки na jeden dzień.

Wylowy. Namiestnictwo otrzymało dnia 21go b. m. doniesienie z Nisku, że za pomocą retmanków ulanowskich zwiódził komendant tamtejszego posterunku żandarmerji, Metall, wszystkie osady na prawym brzegu Sanu, aż do Radomyśla, dalej jednak nie mógł się zapuszczać. W zwiódzonych osadach też pomoc ich była niezbędną i skuteczną. W samym Radomyślu zresztą rozwija akcję według sił i możliwości tamtejszy posterunek żandarmski. Wachmistrz Metall zajęty jest nieustannie na Zasanu rozdzielaniem wysłanego tam chleba i pilną inwigilacją najbardziej zagrożonych mieszkańców. Ranie mógł więc dotąd złożyć szczegółowego raportu. Ranież zresztą niesiony jest wszędzie, gdzie tylko najodważniejsi dotrzeć mogą. Żywności, tj. głównie chleba i soli, dostarcza okolica niedotknięta klęską, już od 14go b. m., mianowicie dwór Charzewicki po 100 bochenków dziennie, dwór Zbydniowski, lubo sam zalany, i dwór w Nisku także już paręset bochenków wysłał.

Dalej gmina Rozwadów według sił dostarcza pomocy, jak niemniej włościanie zamożniejsi z osad bliżej zalanych. Kierownictwo akcja ratunkowa powierzono nomocnikom w Rozwadowie adjunktowi budowniczym z Tarnobrzegu, p. Dutkowskiemu, wspólnie z pomocnikiem dóbr Charzewickich p. Sługockim, którzy z energią i oglednością wywiązują się ze swego zadania.

Prezydium namiestnictwa wysłało wczoraj na ręce starosty w Nisku dalszą zaliczkę 200. zł. na cele akcji ratunkowej.

Tarnobrzeg 23. marca. Wczoraj o g. 1. ruszył zator na Sanie. Spływ lodów trwał do g. 5. Woda nagle opadała. Dotąd zalane są wodą Wisawy, jako najniższe położone. Prawdopodobnie pozostaną w tym stanie dłużej.

Dla powodzia dotkniętych na Węgrzech ofiarował cesarz 10.000 zł. Komunikacja na przestrzeni Peszt-Csaba została skutkiem przerwania wału, wstrzymana. Powódź przerwała wał kolei żelaznej na linii Peszt-Arad na długość dwóch kilometrów, przez co Csaba została uratowana od zalania.

Na rzecz ubogich m. Lwowa będzie dane przedstawienie w teatrze hr. Skarbka w poniedziałek 26. bm. Odegrana zostanie komedia Zalewskiego „Małżeństwo Apfel”.

W Bratniej pomocy słuchaczy politechniki na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu d. 21. bm. wybrano następujący wydział: Aleksander Krüger przewodniczący, Józef Geschöpf zast. przewodn., Faustyn Pruszyński skarbnik, Stanisław Kozłowski bibliotekarz. Wydziałowi: Edwin Hauswald, Solman Jan, Andrzej Kornella, Juliusz Oller, Aleksander Klimaszewski, Józef Szajnok. Zastępcy wydziałowych: Adolf Schleyen, Tadeusz Rozwadowski, Andrzej Nosowicz i Kazimierz Gieczewicz.

Pierwszy wiec kowali i konowalów z Galicji i Wks. Krakowskiego odbędzie się jutro w sali ratuszowej lwowskiej. Na porządku dziennym: Odczytanie odezwy prezydium I. Austrjacko-węgierskiego wiecu w Wiedniu. Omówienie stosunków kowalskich w Galicji i Wks. Krakowskim. Uchwalenie odpowiedzi na odezwę prezydium I. Austrjacko-węgierskiego wiecu w Wiedniu. Wnioski członków. *Michał Michalski*, przełożony Stowarz. kowali i konowalów.

Usiłowane samobójstwo. Do łazienek przy ulicy Miodowej l. 4. przysłała wczoraj rano niejaką Kaziemiera Scherzingerowa, zamężna, lat 23 licząca, kwiaciarka, zamieszkała przy ulicy Jagiellońskiej l. 13 i zażądała ciepłej kąpieli. Gdy jej takową przyrządzono, zamknęła się w gabinecie. Nagle krzyk rozdzierający i jęki zaalarmowały służbę, która wyważywszy drzwi, znalazła młodą kobietę bez życia w wannie. Sprowadzony natychmiast lekarz miejski dr. Tatarczuk, skonstatował otrucie rozczynem kwasu siarczanego i po długich usiłowaniach przywołał bezprzytomną do życia, poczem w stanie nie budzącym wiele nadziei, odwieziono ją do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

Smutna kronika. Dzień wczorajszy zaznaczył się niebywałą ilością spełnionych w mieście kradzieży. Włamano się na strych domu l. 25. przy ulicy Leona Sapiehy i zabrano złamantem wszystką bieliznę wartości 200 zł., na szkodę pp. Petschachera i Karola Licharzeka. Obrabowano w nocy sklepik korzenny Grzegorza Wiśniarzewskiego, przy ulicy Kościopalnej l. 16, z wszystkich zasobów tak, że biedny kramarz znalazł nad ranem drzwi otworem a sklep o pustych półkach i szufladach. Z przedpokoju p. Aleksandrowicza, przy ulicy Zamajskiego l. 14. skradziono w biały dzień futro lisie wartości 30 zł. Z przedpokoju szkoły żeńskiej wydziałowej na szkodę uczennicy płaszcz damski kilkunastu złr. wartości, a z ganku domu l. 44. ulica Żółkiewska na szkodę p. Eusel dywan wartości 20 złr.

Rewizor Günsberg wykrył natomiast znowu całą szajkę niebezpiecznych paszków, u których dokonana rewizja wydała lup, obfity. U Sary Hüß, znanej pośredniczki w sprawkach lotrowskich w mieszkaniu jej przy ulicy Wagowej l. 6. i u Chaje Hüttel przy ulicy pod Dębem l. 4. znalazł on cały zapas towarów żelaznych, nożów, galanteryjnych przedmiotów, pochodzących po części z kradzieży spełnionej przed kilku dniami u kupca Rosenmana, oraz liczne narzędzia, używane przez rzemieślników, jak świdry, pilki, dłuta i drągi. Tenże rewizor przyaresztował dalej złodziejkę Katarzynę Walko, która zdołała nawet uciec kilkakrotnie z inspekcji policyjnej, za kradzież zegarka.

W „Hotelu francuzkim” wykryła policja handlarzkę dziewcząt, niejaką Różę Millöcker z Wiednia, werbującą swe ofiary we Lwowie pod fałszywym nazwiskiem Linder. Sprytna ta jejmość potrafiła nadto niezgorzej wyłudzać w mieście pieniądze i towary. W hotelu dłużną będąc 50 złr., wyludziła u kelnera w kasynie włoskiem Bernarda Maunera kwotę 34 złr., a od Julji Rebner, kupcowej, towar bławaty 100 złr. wartości. Płaszcz ten miał zamiar właśnie pofrunąć z powrotem nad Dunaj, lecz go na razie osadzono w klatce.

P. Maks Tempelman, kolektor loteryjny przy placu Bernardyńskim l. 1, oskarżył na policji pisarza swego L., 17-letniego młodzieńca, o sprzeniewierzenie

mu kwoty 120 złr., którą wyjął z kasy pod chwilową nieobecność pryneypala. Ponieważ tenże nie wiele rokujący młodzieniec czynów podobnych dopuszczał się już kilkakrotnie, przeto odbyto w mieszkaniu jego rewizję i rzeczywiście znaleziono ukrytą pod szafą kwotę 66 złr., wobec czego L. przyznał się do winy.

Jak codziennie prawie, zaszły i wczoraj innego rodzaju smutne wypadki, których przyczyną jest szybka i nieostrożna jazda, oraz opieszałość naszych woźniców. Oto woźnica Jan Marciniak, pozostawił konie bez dozoru, sam wstąpiwszy do szyneczku, a te się spłoszyły i przewróciły najpierw wóz mleczarza Salamona Szniendera, skutkiem czego konwie mleka popłynęły rynsztokiem. W szalonym dalszym pędzie, obaliły na bruk jakąś kobietę, która omal że stratomana nie została, wpadły w wystawę blacharską sklepu Chonela przy ulicy Gródeckiej, l. 18 i połamały ją, wyrządziły kupcowi szkodę na 25 złr. Zanim je ujarzmiono, zahaczyły się one uprzężą o pompe studni miejskiej i połamały ją oczywiście. — Drugi woźnica Teodor Woźny z Mikłaszowic, najechał znów na ulicy Weklerskiej na wózek piekarski Maksa Wasserberga, poranił go, a pieczywo znalazło się również w rynsztoku.

Jak na jeden dzień, pomijając drobniejsze wypadki, dość chyba smutnych zajść!

Teatr literatura i sztuka.

*** Teatr.** Wczoraj odegrano wesołą komedię Mozera „Z przyjemnością”. Wieczór zakończył się wznowieniem na scenie naszej od niepamiętnych lat niegranej operetki Suppégo p. t. „Dziesięć cór na wydaniu”. Szczęśliwą ręką sięgła dyrekcja do zapyłonych szaf bibliotecznych. „Dziesięć cór na wydaniu” to rzecz stara ale jara. Wesołe libretto okraszane piękną i miłą muzyką, składają się na wcale ujmującą całość. Pan Myszowski szczęśliwy ojciec dziesięciu cór na wydaniu, by złowić chociażby jednego zięcia w postaci p. Laskowskiego, każe córkom przed nim się podpisywać. Przy tej sposobności usłyszeliśmy „Kde domow moj” w pięknej interpretacji pauny Babińskiej, słyszeliśmy dalej z ust samej pani Kasprowicowej, że tego wieczora jest niedysponowaną i spiewać nie może, słyszeliśmy dalej deklamację pany Urbanowicz, a na zakończenie koncert na ksylofonie wykonany pod dyrekcją papy Myszowskiego na scenie przez wszystkich w przedstawieniu udział biorących. Produkcja ta oryginalna w swoim rodzaju wywołała burzę oklasków i musiała być powtórzoną. Wybornym dobosem była pani Radwan.

*** Wieczór muzyczny** galic. Towarzystwa muzycznego odbył się wczoraj wobec nielicznej publiczności. A szkoda, bo sam kwartet fortepianowy Fibicha, albo kwintet smyczkowy Goldmarka powinien był wystarczyć, by salę po brzegi zapelnili. Fibich, jeden z najwięcej utalentowanych z licznego grona zdolnych kompozytorów czeskich, okazał się w wczoraj odegranym kwartecie mistrzem. Kompozycja odznacza się przede wszystkim nadzwyczajną prawidłową i konsekwentną budową. Pojedynczy, zaledwie z kilku tonów złożony motyw, posłużył kompozytorowi do zbudowania nie tylko pierwszej części kwartetu, ale uważny i wprawny słuchacz i w trzeciej części dosłyszy tenże sam motyw, ale tak misternie obrabiony, że zaledwie go pozna. Wykonanie kwartetu przez pp. Giardiniego (fortepian), Wolfsthal, Kozłowskiego i Śladka, było ze wszech miar zadowalające. Zdaje nam się tylko, że część druga nadto była powolna. Prof. Wolfsthal odegrał Ries'a „Andante” i „Gawot”. Każdorazowe pojawienie się p. Wolfsthal na estradzie koncertowej przekonują nas czem raz więcej, że mamy do czynienia z wytrawnym i inteligentnym skrzypkiem. Punktem kulminacyjnym wczorajszego koncertu był wspaniale piękny kwintet twórcy „Królowej Saby” i „Sakuntali”, mistrza Goldmarka. Brak miejsca nie pozwala nam niestety wdać się w szczegółowy rozbiór tego arcydzieła muzyki komnatowej, które w wielu miejscach zdradza bliskie pokrewieństwo z „Sakuntalą”. Pp.: Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Śladek i Stingel odegrali utwór ten w całym tego słowa znaczeniu koncertowo. W części wokalne zaprezentowała się publiczności pani Malinowska. Sympatyczna ta śpiewaczka odśpiewała jedną pieśń Żeleńskiego i „Płaszynę” Chopina. Za ostatni numer zbierała pani Malinowska rzęsiste oklaski, do których ze względu na piękny tryl i my się w zupełności przylączamy. Dwie uczennice p. Wysockiego odśpiewały poprawnie Rubinsteina duety.

*** Pani Materna**, słynna dramatyczna śpiewaczka wiedeńska, zjeżdża na początku przyszłego miesiąca do Lwowa i dnia 9. kwietnia urządzi jedyny koncert. Główną podstawą programu mają być ustepy z oper Wagnerowskich.

„Światło”, pismo ilustrowane dla ludu rozpoczęło wychodzić w Bytomiu na Szlaku (Beuthen O. S.) pod

redakcją nieustrudzonego krzewiciela oświaty ludu polskiego na Szlaku pruskim księdza F. S. Radziejewskiego. Pismo to wychodzi w zeszytach miesięcznych po cenie 25 cent. (kwartalnie 75 cent.) i jest najtańszem pismem ilustrowanem; zawiera: powieści, rozprawy, opisy, wiersze, artykuły o gospodarstwie i rozmaite dla rozrywki i zabawy, nadto zaś ryciny wcale pięknie wykonane. Zeszyty, które dotąd opuściły prasę, odznaczają się zaszczytnie doborem treści i przystępnością formy, tak, że wydawnictwo to prawdziwy przyniesie może pożytek polskiemu ludowi. Byłoby rzeczą wskazaną, aby osoby zajmujące się szczerze oświatą ludu poparły usiłowania księdza Radziejewskiego i przyczyniły się do upowszechnienia tego pisma w naszym kraju, aby tem samem ułatwić wydawcy trudne zadanie, za które tenże istny apostoł ludowy tylekroć więzieniem i znacznymi karami pieniężnymi był prześladowany.

*** Hr. Julian Andrassy.** Pod tym tytułem wydał p. Władysław Golemberski broszurę polityczną we Lwowie.

*** Ignacy Paderewski**, bawiący obecnie w Paryżu, występował tam z niezwykle powodzeniem. Krytyka odznaczyła przedewszystkiem kompozycje naszego rodaka, przypisując im pierwszorzędne zalety. Lamoureux zaprosił Paderewskiego na kilka dalszych koncertów.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 23. marca. Obie Izby miały dziś posiedzenia i załatwiły pomniejsze sprawy. Izba poselska została odroczonej do d. 10 kwietnia. Izba panów uchwaliła projekt o regulacji zewnętrznych stosunków wyznania żydowskiego.

Na giełdzie zbożowej pszenica gotowa 7.32, na jesień 7.68, żyto 5.83, kukurudza 6.63, o-wies 5.45.

Praga 23. marca. *Narodni Listy* donoszą, że prawica wymogła(?) na rządzie uwzględnienie projektu p. Grocholskiego co do wynagrodzenia propinacyjnego i wypłaty jałmużny po 1000 gld. dla każdego z 600 galicyjskich właścicieli gorzelni.

Berlin 23. marca. *National Ztg.* umieszcza dziś uwagi godny artykuł wstępny o sprawie bułgarskiej, który dowodzi, że w zamian za oddanie Moskalom wpływu i panowania w Bułgarii, Austria może sobie wynagrodzić innym sposobem. Niemcy zaś nie będą obstawać ani za Rosją ani za Austrią.

Wiedeń 24. marca. W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wczoraj wspólna konferencja ministerjalna, na której obecni byli Taaffe, Tisza i Dunajewski.

Podczas wczorajszej debaty w Izbie panów o uregulowaniu zewnętrznych, praktycznych stosunków wyznaniowych, miał br. Königswarter długą, gorącą przemowę o żydach galicyjskich, wywołując rząd, by ściślej nadzorował lub całkowicie usunął galicyjskich rabinów-fanatyków, którzy wywierają wpływ zgubny na kulturowy rozwój żydów galicyjskich.

Giełda wieczorna: akcje kredytowe 269.

Wiedeń 24. marca. Nadzwyczajny profesor w Czerniowcach Winc. John mianowany został nadzw. profesorem statystyki na uniwersytecie w Inspruku; docent prywatny uniwersytetu wiedeńskiego Karol Mischler mianowany nadzw. profesorem statystyki w uniwersytecie czerniowieckim.

Berlin 24. marca. *Reichsanzeiger* publikuje rozporządzenie cesarza z d. 21. marca, upoważniające cesarzewicza Wilhelma do samodzielnego załatwiania pewnych spraw, które mu cesarz przekazał i do zapatrywania ich swoim podpisem.

Wczoraj rano odbyła się pierwsza narada ministerjalna pod przewodnictwem cesarza.

Cesarz zniósł zwykłe parady wiosenne.

Belgrad 24. marca. Klementyna Koburg przybyła tu z Sofji.

Paryż 24. marca. Boulanger przybył tutaj i powitany został na dworcu kolejowym okrzykami. Przy jego odejździe z Clermont miały również miejsce żywe demonstracje. Bonapartyści usilnie popierają Boulangera.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 23. marca. Dla czynności nowo utworzonego generalnego inspektoratu piechoty, będzie uorganizowane osobne biuro. Cesarzewicz Rudolf oddał komendę dywizji zastępcy.

Król rumuński złożył wczoraj przed południem wizytę prezydentowi ministrów, hr. Taaffemu, a popołudniu ministrowi hr. Kalnokyemu, u którego zabawił półtora godziny.

Wiedeń 22. marca. Corresp. de l'Est umieszcza następujące doniesienie o sytuacji w Bułgarii: „W miasteczku Carybrodzie, najbliższym od granicy serbskiej, wzmocniono od jakiegoś czasu znacznie straż celną i żandarmerję. W Sofji słychać, że rząd pozamawiał za granicą znaczne zapasy broni, z których część już cichaczem sprowadzono do kraju, głównym składem nowej broni jest stary arsenał w Warnie. Rząd pracuje usilnie nad fortyfikacją miast portowych Warny i Burgas, obawiając się blokady tych miast przez flotę rosyjską i turecką. Obwarowania nadbrzeżne rozszerzono aż do Sirepola i przylądka Saitan, gdzie wniesiono cały szereg silnych baterij, które mają być uzbrojone działami Kruppa najcięższego kalibru, które już leżą gotowe w Warnie i Burgas.

Berlin 22. marca. Dzienniki londyńskie donoszą, że ks. Bismark w kwestji bułgarskiej nie myśli zmienić swego dotychczasowego postępowania i w żaden sposób nie poprze żądania rosyjskiego o zezwolenie na zajęcie Bułgarii.

Z Odessy donoszą, że rząd rosyjski powynajmował tam magazyny dla składu amunicji artyleryjskiej.

Berlin 22. marca. Tutejszy organ giełdowy Börsen Courier donosi z Petersburga, że tam przebywa obecnie jakiś wpływowy agent francuski, który w imieniu potężnej grupy finansistów paryskich, ofiarowuje rządowi rosyjskiemu pożyczkę w sumie 500 milionów rubli w złocie. Rząd rosyjski jednak nie wierzy w skuteczność tej oferty, chce bowiem unikać wszystkiego, co by mogło zrazić Niemcy. W Niemczech tymczasem wznowia się znowu walka przeciw walorom rosyjskim, przeciw którym wystąpiła wczorajsza Kölnische Zig., powodując ponowny spadek kursu.

Paryż, 23. marca. W Izbie wniósł Gaillard ze skrajnej lewicy interpelację w sprawie ogólnej polityki rządu.

Boullanger przybędzie tu wieczór.

Londyn 21. marca. Włochy i Anglja zawiadomiły wczoraj Portę, że nie myślą stawać w opozycji względem projektów rosyjskich przesłanych przez rząd turecki na ręce Stambułowa, oświadczają jednak równocześnie wraz z Austrią, że wszelkie kroki przedsiębrane w Bułgarii muszą poprzedzić uzyskanie zezwolenia wszystkich sześciu mocarstw. Oświadczenie Porty przesłane na ręce Stambułowa stanowi wyjątek z tej reguły i nie tworzy żadnego precedensu.

Petersburg 23. marca. Ogłoszone zostały przepisy o wojskowych pocztach gołębich, urządzić się mających po twierdzeniach i w innych punktach.

Petersburg 23. marca. Journal de St. Petersburg stwierdza, że śmierć cesarza Wilhelma nietylko nie wywołała, jak to dzienniki niektóre przepowiadały, pogorszenia niemiecko-rosyjskich

stosunków, lecz stało się zupełnie odwrotnie, a to polepszenie stosunków oddziało i na giełdę.

Petersburg 23. marca. Korespondent berliński dziennika Nowoje Wremia pisze między innymi, co następuje:

„Współczucie okazane Niemcom ze strony rosyjskiej w taki wspaniały sposób, musiało wywrzeć na nich silne wrażenie. Potężna Rosja, roniąca tyle szczyrych, gorących łez nad grobem Wilhelma, to widok tak podniosły i tak schlebający miłości własnej Niemiec, że Austrija zatrwożyła się nim nie na żarty i chcąc się pocieszyć czemkolwiek, zaczęła dzwonić na gwałt z powodu depešy ks. Bismarka.

„Niektórzy utrzymują, że wkrótce dla Niemiec Austrija będzie tylko potrzebna dla uskutecznienia prawdziwego zjednoczenia niemieckiego, a przyjaźń rosyjska ma być pomocną w tem dziele. Gdy zaś zjednoczenie to będzie spełnionym faktem, wówczas ubezwładniona Francja chcąc nie chcąc stanie się przyjaciółką Niemiec, Rosja zaś także przyjaciółką na wieczne czasy, ale z własnej woli, z własnego natchnienia...

„Daj Boże, aby optymiści ci nie byli w błędzie. Inaczej jednak zapatrują się na tę sprawę tutejsze sfery angielskie, które jak dzisiaj stanowią może najpewniejsze źródło.

„Sfery te wróżą zupełne powodzenie dyplomacji rosyjskiej w walce z Koburgiem. Fryderyk III. jako też cały dwór angielski czują „pogardę“ do uzurpatora bułgarskiego. Wie o tem Austrija i dlatego powątpiewają, czy i do nowego monarchy będzie wstawiała się za Koburga, jak to czyniła nieraz, gdy żył cesarz Wilhelm. W każdym razie przypuszczają tutaj, że przynajmniej w początku dwór wiedeński postępować będzie z wielką ostrożnością; otóż taki choćby krótki przeciąg czasu może okazać się wystarczającym do zwalenia Koburga. Jednym słowem w pierwszym tym akcie tragi komedji bułgarskiej Rosja ma, jak to wszyscy przyznają, nowe i świetne szanse wygranej.

„Ale na tym pierwszym akcie kończą się też dobre wróżby. Pod tym względem uprzedzają mnie, jakby dla wywołania kontrastu, że po skończeniu się pierwszego aktu, my Rosjanie, pocujemy dopiero, że pokrewieństwo obu dynastji jest już dalsze niż poprzednio, i że osobista sympatja monarchy niemieckiego pogrzebana razem z nim w skromnym mauzoleum parku Szarlottenburskiego.

„Zobaczymy“.

Nadesłane.

Ostrzegam!

Szanowna P. T. Publiczność przed rozsiewaną pogłoską, że moja firma prowadzi wysprzedaż w hotelu Żorża, w lokalu przezeńtym dawniej zajmowanym, gdyż nie posiadam towaru kwalifikującego się do wysprzedaży, a magazyn mój przeniosłem zupełnie.

Rudolf Krimmer

Plac Marjański. Hotel Francuski.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych
D. J. KURPIEL
ordynuje ulica Sobieskiego l. 12. I p. (też listownie i leki.)

„Jubileomanja“
Nowela Galicyjska.
Oryginalnie napisana wierszem przez Aleksandra Morgenbessera opuściła prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 30 cent.
Główny skład w Drukarni Polskiej ul. Sobieskiego l. 28.

„Z Nurtów życia“
wiązanka rymów z teki dziennikarza
Lubina F. W. Pasiewicza,
wysłała w tych dniach i jest na składzie głównym w drukarni „Dziennika Polskiego“.
Egzemplarz 1 zlr.

Przyjechali do Lwowa
dnia 23. marca 1888.

Hotel Angielski. W. Biechoński z Gorlic, A. hr. Bąkowska z Sądowej Wiszni, R. Tomrzyński z Gruzka, F. S. Serwacki z Buczacza, J. Krasowski z Kocmana, O. Hochhauser z Wiednia, L. Jabłoński z Leżajska.

Hotel Francuski. H. Kieszkowski z Krakowa, J. Krzyształowicz z Komarna, W. Tyralski z Zbaraża, J. Pelczyński z Rosji, J. Back z Wiednia, A. Ponti z Turki, T. Bem z Sanoka, J. Appenzeller ze Stanisławowa.

Hotel Żorża. K. hr. Badeni z Buska, W. Niezabitowski z Lanek, A. Mazaraki z Nestorowic, B. Horodyński z Krogulec, P. Lipkowski z Podola rosyjskiej.

Hotel Europejski. H. dr. Jasinski z Rasztowic, K. Jaworski z Ostrowczyka, K. Reindorf z Wiednia, E. Jędrzejewicz z Tyczyna, B. Ujejski z Sewerynki.

Hotel Krakowski. A. Beer z Mikołajowa, K. Bieliński z Szarpaniec, J. Zagórski z Milezyc, F. Stupnicki z Milezyc, S. Ośniatowski z Bochni, E. Löffing z Pohorylec.

Hotel Kulina. L. Gerlak z Winnik, A. Korostański z Podwołoczysk, J. Trochimowicz z Glinian, W. Rothkahl z Wiszenki, J. ks. Lewicki z Tlustego.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEU M IENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATASZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dni powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z lzby handlowej

23. marca 1888.

Artykuł	placa	żądają
Banku galicyjskiego Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	212 50	212 50
Banku lwowsko-czernowieckiego po 200 zł. wa.	281	281
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	216	216
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	92 50	97 50
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	99	100 50
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	91	92 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	99 20	100 40
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	95	95
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	99 20	100 40
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	90	90
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	91 40	92 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	88	88
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. Kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	54	54
Gal. 2 i pół proc.	48	48
Obliży za 100 zł.		
Indemnicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	99 75	101 25
Komunalne Banku Krajowego 5 proc. w. a. l. em.	99 50	101
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	103	103
1883 4 i pół proc. w. a.	87 50	89
Losy.		
Miasto Krakowa	19	19
Stanisławowa	85 50	85 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 90	6
Dukat cesarski	5 92	6 02
Napoleon	10 30	10 30
Silber	10 35	10 35
Bel rosyjski papierowy	1 40	1 50
Bel rosyjski srebrny	1 02	1 10
Bel niemiecki	62 80	62 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Artykuł	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Wiedeń, dnia 23. marca 1888.		
Godz. 5. min. 50 po poł.		
Akcje węgierskie banku kredytowego	270 50	270
Bank anglo-austriackiego	109 25	100 50
Unienbanku	187 50	188
kości Karola Ludwika	189 75	190
kości północnej	245 70	245 50
kości południowej (Lombardy)	73	74
kości państwowej	214 30	214 25
kości Lwowsko-Czernowieckiej	210 25	209 75
kości węgiersko-północno-wschodniej	153 50	153 50
Losy komunalne wiedeńskie	133 50	133 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	86 80	86 60
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	100	100
Losy regulacji Cisy	198 75	199
Akcje Banku dla krajów koronnych	95 90	96 10
Akcje Banku rosyjskiego	82 80	82 50
Rosyjski rubel papierowy	103 75	103 75
Losy premjowane węgierskie	268 60	268 50
Akcje kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej (Lombardy)		
Napoleonodory		
Berlin, dnia 22. marca 1888.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	186 25	186 50
Akcje austriackie kredytowe	138 87	138 26
Akcje kolei Karola Ludwika	76 42	76 35
Austriackie banknoty	160 05	160 30
Akcje kolei południowej (Lombardy)	89 75	89
Rosyjska pożyczka wschodnia	50	50 05

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg miejscowy	Pociąg lokalny
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:00
Z Podwołoczysk	10:24	3:05	3:50	
Z Podwołoczysk na Podzamecze	10:10	2:28	3:19	
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.		4:35		
Z Chyrowa, Stryja		8:59		
Z Ławoczego, Chyrowa				
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		1:35		
Z Belzca				1:42 11:18 8:32
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	8:10
Podwołoczysk	6:10	10:25	12:38	
Podwołoczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:05	
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22	
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47		
Stryja, Chyrowa		3:04		
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego		6:30		
Belzca				9:16 8:26
Przejazd ze Lwowa do Stanisławowa				
Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa				
Lwowa	6:35	9:35	9:29	

UWAGA: Godziny oznaczone grubym drukiem obowiązują w poniedziałek, wtorek i piątek.

Na zbliżające się święta Wielkanocne! Główny skład wędlin JÓZEFA JANKOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 12.
Poleca w największym wyborze wyborne **Szynki, Ozory, Kielbasy siekane, krajane, suche i do gotowania, oraz rułady, prosięta** i t. p., tudzież wszelkie wyroby w swej pracowni wyrabiane codziennie świeże i zdrowe.
Polecam też **Pokój do śniadań**.
Łaskawe zamówienia z prowincji wysyła się z największą punktualnością i po bardzo przystępnych cenach.
Polecam się Szan. P. T. Publiczności z szacunkiem
Józef Jankowski.

HANDEL sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.
poleca: **Materje i sukna na liberyjne ubrania zaczawszy od 1 zlr. 40 ct. za metr w wielkiej szerokości.**

ADAM JAKUBOWSKI SKŁAD WĘDLIN

znany z dobroci towarów i rzetelnej usługi
opatrzyłem przy nadchodzących świętach Wielkanocnych świeży zapas wędlin, jako to: **Szynki, Poledwice, Szynki i Poledwice westfalskie, Ozory, Salcesony, tudzież inne w zarzes masarstwa uchodzące wyroby.** — Wyroby moje polecam T. Publiczności po cenach najprzystępniejszych.
prowincję odsyłam odwrotną pocztą po cenach znizonych.
we Lwowie, ulica Halicka liczb 20.
Adam Jakubowski.

**Księgarnia Polska
L. K. BARTOSZEWICZOWEJ**
wydała
Poezje Adama Mickiewicza
wydanie kompletne ze wszystkich najtańsze
4 tomy broszurowane zł. 1-60, oprawne w płótno ang. zł. 2-50.

Dla każdego bez kosztów.
Wielka elegancka mapa i broszura ilustrowana, zawierająca dokładne przedstawienie rodzaju gleby, klimatycznych i gospodarczych stosunków, o wolnej rządowej ziemi i sposobie produkcji, płodach, źródłach pomocniczych i przemyśle St. Paul, Minnesota.
zestawione według dat urzędowych. Również posiada się każdemu bezpłatnie i wolne od porta, na żądanie przewodnik dla wychodźców i podróżnych. Adres: **C. H. Warren**, jeneralny agent dla podróżnych St. Paul, Minnesota, Stany zjednoczone Ameryki.



Siewniki rządowe i szerokorzutne najnowsze systemu, pługi Rajola, bronny i kultywatory dostarcza po znizonych cenach fabryka
J. Wychera
we Lwowie, ulica Grodecka 1. 47.
Reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.

Podagra, Reumatyzm, Piasek w Urynie

NIE MOGA BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY
Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złoży zwirowe w moczach czyli urynian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych siabosci. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyslniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.
We Lwowie, w aptekach PP: MIKOŁASCHA i WEWIORSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

Najlepsza metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, przez **Pl. Reussnera**. Cena kursu niższego 80 cent., kursu wyższego 2 zlr. 60 ct. w. a.
Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z **Niespodzianki**, gdyż w niektórych egzemplarzach znajdują się kuony, dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne.
Metoda języka angielskiego kosztuje 90 ct.
Skład główny w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

WYSMIENITE Mydło mieszczkańskie

do twarzy, rąk i kąpieli kawalek 10 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604c

Kakao w proszku (entölt)

wybórny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach 1/2 kilogr. i 1/4 kilogr.
Cena 75 ct. i 40 ct.
poleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych
Henryka Tretera
Lwów, ulica Kopernika 1. 3.
Pół kilo najwyborniejszych cukrów mieszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 zlr. 20 ct.
Pół kilo karmelków mieszanych 75 centów.
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.



ANTI-MIGRAINE

Dr. Alquie
Leczenie wszelkiego rodzaju najporęczywszych Boleści Głowy
Boleści głowy i migreny są nieznosną dolegliwością, tem przykrzejszą że często i przez długi czas wiaż wracają i męczą osoby im podlegające. Dr. ALQUIE z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący bóleści głowy i sprawdził na tysiącach pacjentów tak we Francji jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wzięcie w n w zdrza uśmierza w jednej chwili najporęczywsze bóleści głowy i nerwralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.
Skład główny w Paryżu w aptece Dr. PEZET et Co, 47, ul. Taitbout.
we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i innych. — W Krakowie w aptek. pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego.

Krawczyni

uzdolniona w kroju i szyciu poszukuje zajęcia w domu prywatnym.
Łaskawe zgłoszenia pod lit. A. K. Lyczaków 1. 86.



Pain-Expeller

„Przedwzięty tytuł ze zwojem „ketulcy“!
Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy „Pain-Expeller“
„Kotwica“, jako bardzo skuteczny środek domowy.
Do nabycia przez wszystkie apteki!

Dra Schweigera WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męzkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 zlr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu,
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

Oferty na raki

uprasza
E. HUHNDORF, Wrocław.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Ulica Piekarska 1. 5. mieszka frater wypraktykowany od r. 1868
Upraszam o łaskawe względy. Wiadomość u dozorey domu. 538

Akuszerka egzaminowana M. L. S. Lwów Ormiańska Nr. 32. I. piętro, ofiaruje potrzebującym swoje pomieszkane, tudzież spieszy na zawołanie tak w miejscu jak i na prowincję. Świadectwa chlubne. Wynagrodzenie skromne. 505

Poszukuje kupna folwarku w Zachodniej Galicji objętości 120 do 150 morgów i kilkanaście morgów lasu, Pośrednictwo wykluczone. Adres: M. Widacz poczta Fryszak. 514

Osoba z dobrego domu, samoistna, niezależna, może być przyjęta jako zarządczyni domu, do gospodarstwa wiejskiego, byle była uzdolnioną w szyciu bielizny. Pierwszeństwo otrzyma sierota po rodzicach dobrej konduity. Zgłoszenia proszę przysyłać pod adresem S. Olszanica koło Złoczowa.

Mebel do sprzedania z powodu wyjazdu po niskich cenach. Blizsza wiadomość w administracji. 494

Para koni 15 1/2 miary, klacz 7-letnia i koń 8-tetni (wierzchowiec) są do sprzedania. — Wiadomość w hotelu Żorża.

Woda kolońska wysmienita po 25, 40 i 80 ct., wszelkie perfumeryje, pudry i środki toaletowe po cenach znizonych w chem. laboratorjum A. Mussila we Lwowie ulica Karola Ludwika 7. I. piętro. 532

W Zaleszczykach w bardzo ruchliwym miejscu, jest duży lokal sklepowy wraz z doskonałym urządzeniem zaraz do nabycia. Blizsza wiadomość udziela M. Lipiński Zaleszczyki. 536

Garnitur mebli pokryty aksamitem, używany, jest bardzo tanio do sprzedania ulica Karola Ludwika 1. 7. I. piętro. 531

Koń dobrze chodzący w zaprzęgu do sprzedania. Bajki ulica Krzyżowa 1. 11. 528

Na raty! Garderobę nową i używaną, męską i damską sprzedaje Zakład Jaszczyszyna. Informacji udziela tylko z dołączeniem marki Ormiańska 2. 535

150 paletotów letnich mało używanych do sprzedania. Jaszczyszyn Ormiańska 2. 534

Prośba do Wielmożnych Pań całej Galicji, aby wiosenne paszeczki narzutki i suknie tylko zakładowi Jaszczyszyna raczyły sprzedawać — teraz najlepsza pora. Ormiańska 2. 534

Młody człowiek poszukuje lekcji z matematyki i geometrii wykresnej dla uczniów szkół wyższych, oraz przygotowuje abiturjentów do egzaminu dojrzałości z tychże przedmiotów. Adres: Ferdynand J. ul. Krótka 1. 5. I. piętro.

Apteka w mieście powiatowem jest do wydzierżawienia. Wymaga się 1000 zlr. kaucji i 2000 zlr. pożyczki procentowanej. Blizszych wiadomości udziela notariusz **Opolski** w Stryju. 547

Osoba sumienna, niewymagająca, potrzeba do prowadzenia gospodarstwa i dozorowania starszych dzieci. Blizsza wiadomość w Administracji Kurjera. 548

Maszynista fachowo uzdolniony, z chlubnymi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Adres: poste restante B. T. Lubaczów. 540

Urząd telegraficzny Wygoda koło Doliny porzucuje natychmiast na jednomiesięczne zastępstwo telegrafisty lub telegrafistki. Warunki całe utrzymanie, pokój i 20 zlr. 552

Młoda Polka pracująca lat kilka w zawodzie fotograficznym, poszukuje odpowiedniego miejsca. Świadectwo i próby do dyspozycji. Adres Zakład fotograficzny Eitner Gdeczyk Gniezno. 551

Oficjalistów gospodarczych, Nauczycielki, Bony różnej narodowości oraz służbę kuchenną i pokojową ma do polecenia Biuro Kozłowskiej Skarbowska 3. 520

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

5, 4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklep, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.

2, 3, 5, 8 pokoi, balkon I. piętro, pokoje kawalerskie, ulica Kraszewskiego 23. 451

5. A. ulica boczna Zimorowicza 2 pokoje i kuchnia, spiżarnia, w parteeze do wynajęcia. 527

Dwa frontowe pokoje ładne dla pp. kawalerów, z osobnym wehodem, z meblami lub bez, są zaraz do nabycia przy ulicy Korniańców (obok Narodnego domu) Nr. 1. na II. piętrze. Tamże można mieć wikt i usługę. 554

Korespondencje prywatne.

Do autora listów anonimowych. Ostatecznie pies nie dla wsi, ale dla siebie breszy. Lukas. 553

Panom i paniom potrzebującym dyskretnalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 55b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.
Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrecjonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa 1. 11.“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretnie.

W teatrze hr. Skarbka

Dziś

DON JUAN

Opera w czterech aktach Mozarta.

Don Juan	Nolli
Donna Anna	Dotti
Comandor, jej ojciec	Fedyczkowski
Don Ottavio	Vicini
Donna Elvira	Kasprowicz
Zerlina, wieśniaczka	Mansour
Leporello, służący Don Juana	Jeromin
Masetto, wieśniak	Laskowski

Rzecz dzieje się w Hiszpanii.

Jutro po południu: „Keraban uparty czyli podróż naokoło Czarnego morza“.

Skład drzewa opałowego „Wygnańców z Prus“
we Lwowie, ulica Sapięhy 1. 37.

naprzeciwko św. Teresy
ma na składzie drzewo dobre i daje pełną czterometrową miarę.

Zamówienia przyjmuje się na składzie ulica Sapięhy 1. 37. i u dyrygującego ulica Sapięhy 1. 23. w parterze, jakoteż i przez pocztę.

Na święta!

Noże stołowe i grabki w jelenim lub bawolim rogu, tazin po zł. 9 w oprawie alpakowej złr. 15, z chińskiego srebra złr. 30.
Noże do mięsiwa giętkie z najdoskonalszej stali po złr. 1.40, 1.60 i 2.
Noże do ciast w oprawie hebanowej, sztuka złr. 1, w oprawie z kości słoniowej sztuka złr. 7. Nóż i widelec ze sprężyną ochronną w rogu zwykłym, jelenim lub bawolim, para złr. 1.20, 2, 2.50, 3.
Korkociągi po et. 20, 30, 50, 75 do złr. 2.
Uniwersalne maszyny do tarcia migdałów, cukru, bułek itp., sztuka złr. 2.25.
Przyrządy do wyrobu piany z jaj, masła, szodony i ponczu, w których z niesłychaną szybkością, bo zaledwie w 15—20 sekund, wymiennie produkta wyrabiać można na pianę z 2—6, 3—10, 6—20 jaj, sztuka złr. 1.60 2— 3.50.
Maszyny do siekania mięsa z nożami pojedynczo do wymowywania mniejsze po złr. 5.50, większe po złr. 6.50.
Ściski do szynek na drewn. politur. podstawach, lżejsze po złr. 3, cięższe 4.
Formy na baby, budyni, zulee, i t. p., od et. 90 do złr. 4.
Formy na baranki z eukru lub masła, po złr. 3, 3.50 i 4.
Tortownice po et. 60, 85 i złr. 1. Blachy do ciast od et. 40 zł. 1. 32. 37. 42. 47 1/2. 53e/m.
Tace alpakowe sztuka 3.50 5.25 7.50 9.50 11.75
Tace blaszane, gustownie lakierowane, od et. 30 do złr. 4.— Poleca

ANTONI HALSKI

we Lwowie, plac Marjański 1. 9.

Na zbliżające się święta!
Główny skład wędlin
Franciszka J. Underki syna
we Lwowie, ulica Halicka 1. 12.

poleca: wyborne szynki, kiełbasy suche siekane i krajane, oraz i do gotowania, tudzież wszelkie wyroby masarskie jakoto: rolady itp. w najlepszych gatunkach i zawsze świeże w wielkim wyborze.
Laskawie zamówienia na prowincję wykonuje z największą punktualnością i akurathością, nie licząc za opakowanie.
Poleca się laskawym względem Sz. P. T. Publiczności

Franciszek J. Underka syn.

Dr. Berger

specjalnia dla chorób płciowych
Poradnik jego zł. 1-20
Ulica Karola Ludwika 1. 7.
Ordynacja dyskretna także, listownie, oraz i leki.

Rozsyłkę Win



w bardzo praktycznych opłatanych gąsiorkach zawierających 4 litr. czyli 5 1/2 butelki do wszystkich stacyi pocztowych skutecznia

Skład win JANA BAUMANA w Bochni

Ceny wraz z gąsiorkiem, zł. ct.

Gąsiorek hegelajskiego nr. I.	2:30
„ hegelajskiego nr. II.	2:50
„ hegelajskiego nr. III.	2:75
„ Samorodnego	3:10
„ Samorod. szlach. nr. I.	3:60
„ Samoro. szlach. nr. II.	4:20
„ Maślacza I putowego .	4:75
„ Mślacza II putowego	6:00
„ Maślacza III putowego	7:50
„ Tokajs. Ansbr. V puto.	12:00
„ Erlauera czerwonego .	2:45
„ Erlauera czer. starsze.	3:00
„ Mailberger aust. białe.	2:60
„ Gumpoldskirchner aust. biał. 1872.	3:20
„ Koniaku francuskiego słynnej firmy Barnet et Fils w Cogne	11:50

Koniak stary z roku 1865 Grande fine Champagne 18 złr.
Zamówienia skutecznia natychmiast.

ALOJZY HÜBNER

Skład farb i materiałów
ulica Karola Ludwika 1. 13.
(dawniej eukiernia Rotlendera)
poleca

dla introligatorów:

Klej, kilo 33 centów.
Lakier introligatorski, kilo 1.40
Lakier etykietowy, kilo 2 i 2.80
Mech islandzki, kilo 64
Złoto paryskie; książka 4.80
Złoto (zwichgold), książka 2.40
Srebro, książka 1.20 i 1.60
Farby do marmorowania, fiaska 50 do 60 centów.
Penzle do kleju
Cenniki dla każdego gratis.

Liszaje wszelkie Słabości skóry Wyrzuty skórne

zostają usunięte szybko i pewnie ogólnie ulubionem arymatycznomedycznym

Mydłem ziołowym Dra POPPA

Tysiące świadectw od wyleczonych znajdują się w posiadaniu mem. Główny skład: Wiedeń, Bognergasse 2. Otrzymać można we wszystkich aptekach, drogiarjach i perfumerjach we Lwowie i w Galicji, trzeba jednakożądać wyraźnie tylko prawdziwych preparatów Dra Poppa.

Na zbliżające się święta Wielkanocne!

Dla uczynienia podłogi piękną, polyskującą i trwałą, uznaną powszechnie za najlepszą i na wystawie krajowej w Krakowie **Medalem brązowym** odszczególnioną

Masę woskową
do zapuszczania podłóg,

Glazurę bursztynową
do lakierowania podłóg,

Wosk pszczelny
do nacierania posadzek — poleca

Józef Hanke

SKŁAD FARB i **Handel MATERJAŁÓW**

we Lwowie, w Rynku 1. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Za wykwintność gustu 3 medale.

Magazyn mód i kwiatów

pod firmą

Anna Szalkiewicz

dawniej M. Pappius

we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 12.
poleca

najmodniejsze kapelusze damskie
w wielkim wyborze na sezon wiosenny.

VICTORIA KRÓLOWA wód gorzkich

najzdrowsza i najcenniejsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyady, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako dobra i polecana w chorobach brzusznych, kongestjach, zolzach, liszajach, a mianowicie w chorobach kobiecych, przez prof. radcę dworu Brauna-Fernwalda, Ducheka, Bambergera, prof. Auspitz, radcę sanitarnego Lorinsera itd. itd. Właśnie nadeszły świeżo napełnione i są do nabycia we wszystkich aptekach i składach w Galicji.

Hotel Angielski we Lwowie

który istniał dotychczas na rogu ulic Karola Ludwika i Jagiellońskiej

został z dniem 1go marca 1888 r.

przeniesiony do domu 1. 21. ul. Karola Ludwika

i otwarty dla podróżnych z dniem 3. marca

Urządzony z korytarzami ogrzany — telefonem — według najwybredniejszych wymagań ku wszelkiej wygodzie poleca się szan. Publiczności.



ANT KOZE LOUZEK we Lwowie

Kamienica przechodnia Andriolego. Rynek liczbą 29. lub od strony Ks. 00. Jezuitów 1. 12.

Poleca na sezon wiosenny kapelusze filcowe w najnowszych fasonach w cenie 1 złr. 30 ct. do 4 złr. 50 ct.

Chapeaux claque

Cylindry własnego wyrobu od 3 zł. 50 ct. do 7 zł. 50 ct. Posiada wielki wybór kapeluszy ze słynnej fabryki Habiga i tak za kapelusz filcowy kolorowy lub czarny 5 złr.

Cylindry Habiga po 8 złr. Przyjmuje do odnowienia, farbowania kapelusze filcowe jakoteż cylindry.

Wszelkie zlecenia tak z prowincji jakoteż i miejscowe skutecznia w jak najkrótszym czasie.

Dziękując uprzejmie P. T. Publiczności za dotychczasowe względy i polecając się nadal usługom. Pozostaje uniżonym.